

Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji — 16 mk., z przesyłką pocztową 17 m. 50 fen., z odnośzeniem do domu 21 mk.

DZIENNIK WILEŃSKI

Cena ogłoszeń.

Za wiersz, petitu jednospaltowy:
przed tekstem . . . 5 mk.
za tekstem . . . 2 mk.
nekrologi . . . 3 mk.
nadesłane w tekście 6 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.

Administracja otwartą codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.

Ś.  P.

Hilary ŁĘSKI

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami Świętymi dnia 14 Lutego, przeżywszy lat 86.

Msze Święte za dusze zmarłego będą odprawiane w domu żałoby w Poniedziałek 16 Lutego i Wtorek 17 Lutego o godzinie 10 i 11-tej. Zwłoki zostaną przewiezione do grobu rodzinnego w Kościele w Białej Wace, o czym w głębokim żalu pograżeni żona, syn, córki, synowa, zięć i wnuki powiadają krewnych przyjaciół i życzliwych.

DOM HANDLOWY

Kowalski, Goiński i S^{ka}

HURTOWY SKŁAD

dla Zaopatrywań Kooperatyw, Stowarzyszeń Spółdzielczych, oraz Instytucji Państw. i Armji.

Warszawa, Bielańska 19, telef. 251—07.

Posiadamy na składzie towary: sukna krajowe i angielskie, korthy, cejgi, płótna, okstordy, flanele, trykotaze, nici, obuwie męskie i damskie, buty z cholewami czarne i żółte, galanterję, norymberszczyznę, koronki, tiule, hafty, pastę do obuwia i t. p.

Składajcie przeczytane gazety dla żołnierzy na froncie w sklepach „Zjednoczenia“.

OPERETKA POLSKA

Sala „LUTNIA“
S-to Ierska 6. Telefon 401.

Dziś, we wtorek 17-go lutego 1920 r.
po raz 4-ty

Księżniczka czardasza

operetka w 3 aktach. Libretto L. Stejna i Bela Jenbach. Muzyka E. Kalmans.
Akt I-szy — w Orfeum w Budapeszcie. Akt II-gi — w Wiedniu w pałacu księcia Weylerscheina. Akt III-ci — w hotelu w Wiedniu.
Kapelmistrz A. Wiliński. Baletmistrz J. Ciesielski. Reżyser S. Szczuka
Początek o godz. 8 wiecz.
Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4-ej do końca przedstawienia.

POLSKI TEATR LUDOWY. GNACH TEATRU MIEJSKIEGO

na placu Ratuszowym.

Dziś, we wtorek, 17-go lutego 1920 r.

W górę serca

dramat w 4 aktach F. Dominika.

Reżyserował L. Wołłejko.

Sztuka ta została nagrodzona na konkursie ogłoszonym przez Komitet obchodu 50-ej rocznicy Powstania w r. 1863.
Początek przedstawienia o godz. 7-mej wiecz.
Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od godz. 10 rano.
Dla wojskowych 20% ustępstwa.

BANK ZJEDNOCZONYCH ZIEM

POLSKICH

S-ka Akc.

Instytucja Centralna: **Plac Warecki № 7** — dom własny.

I Oddział Miejski: **Królewska № 6**, róg Pl. Saskiego (daw. Dom Bankowy Adam Piędzicki).

Rozpoczął czynności bankowe.

Rada: Prezes Stanisław Ks. Lubomirski.

Wice-Prezesi: Bohdan Broniewski, Karol Szlenkier.

Członkowie: Antoni Gosiewski, Stanisław Jasiukowicz, Włodzimierz Karski, Michał Hrabia Komorowski, Andrzej Książę Lubomirski, Władysław Pfeiffer, Adam Piędzicki, August Popławski, Henryk Radziszewski, Antoni Słaboszewicz, Antoni Wereszczyński.

Dyrekcja: Dyrektor Naczelny Dr. Henryk Kaden.

Dyrektorzy: Antoni Gintowt, Bolesław Pawlikiewicz.

Wice-Dyrektorzy: Piotr Lowieniecki, Aleksander Urbanowski, Zygmunt Zieliński.

Komu to potrzebne?

Odysmy w ubiegłym tygodniu przed zjazdem, zorganizowanym przez pp. St. Mickiewicza i L. Chomińskiego, wyrazili pogląd, że zjazd będzie miał charakter demagogiczny, nie sądziliśmy nawet, iż rzeczywistość w tak jasny sposób potwierdzi nasze przewidywania.

Ponież dajemy krótkie sprawozdanie z przebiegu obrad, uzupełnimy je następnie przytoczeniem bardzo charakterystycznych szczegółów. Nie wątpimy, że nawet organizatorzy nie będą zacierali rąk z radości ze spełnionego czynu. Rozpętali bowiem instynkty, które się na nich samych zemściły; zgromadzeni nie okazali nawet im swego zaufania, wyrzucając ich z komisji «Odrodzenia». To jest los wszelkich podobnego typu działaczy.

Wiele miał charakter mieszany, przeważał temperament żywioł białoruski, prawosławny, sprowadzony z odległych krańców guberni Wileńskiej, a nawet z powiatów Bracławskiego i Lepelskiego. Ten żywioł nadawał ton, pod batutą licznie rozrzuconych w tłumie instruktorów, całym obradom. Rozważniejszy, bardziej wyrobiony, a więc i spokojniejszy żywioł polski z bliższych okolic Wilna został zatłuszony.

Gdy dziś, po tym dwudniowym eksperymencie agitacyjnym, usiłujemy dojść powodów zwolania zjazdu, narzeka się nam zapytanie: komu był on potrzebny?

Nie tylko przeciw inicjatorom, którzy nawet nie na nim wysili. Nie był niewątpliwie potrzebny naszym wła-

dom cywilnym, na które nie zjeżdżie wymyślano i napadano. Nie był potrzebny wojskowości, bo niegodobna nawet przypuszczać, żeby stanie się nawisła do «spanów i burliwów» w czasie wojny było rzeczą wprost dopuszczalną na terenie tak bliskim frontu. Nie był potrzebny tym samym włościanom, którzy się zbiegli, by «ziemią dzielić», bo ziemi tej w taki sposób, jak chcieli, nie będzie im nikt dawał. Był niewątpliwie potrzebny tym, kto w rzucaniu jednej warstwy na drugą, w osłabianiu wewnętrznej spójności państwowej widzi swój interes. Reforma rolna jest potrzebna i konieczna, ale z załatwieniem jej tu u nas można się wstrzymać przynajmniej do czasu, gdy zapanie pokój. Można i trzeba o niej mówić, ale nie wolno na obszarach przyfrontowych budzić niezdrowych apetytów.

Część winy pozwolimy sobie złożyć na nasze władze cywilne. Im bowiem społeczeństwo zawdzięcza owe dziesiątki agitatorów werbunkowych, z których wielu miało zajmować się swoją robotą, prowadziło agitację antyspołeczną. Dziś po rozwiązaniu wydziału werbunkowego, jest to szkodliwy materiał do prowadzenia już rozpoczętej akcji pod światłami wakacyjnych zrzędników od nich inspirowanych.

Że to nie wyjdzie na dobre społeczeństwu, to pewna. Przydałoby się też bliższe zbadanie stosunków w podobnych organizacjach, zbadanie dokładne przez specjalnie wydelegowaną komisję sejmową.

Najsmutniejsze wrażenie robili posłowie, którzy, nie orjentując się zupełnie w naszych stosunkach, wleźli jak Pilat w Credo i zupełnie niepotrzebnie (oczywiście dla tych, kto posłów tych nie zna) osłaniali obalanie zjazdowy powagą Sejmu. Nie wiemy nawet, czy orjentowali się w charakterze zjazdu, bo gdy w przemowach swych posłowie głównie uwzględniali polityczną stronę, pp. Stefan Mickiewicz i L. Chomiński, tłumili wszelkie momenty polityczne zjazdu. Temu chyba przypisać trzeba skandaliczne zajście, jakie rozegrało się w niedzielę w wejściu do sali.

Oto ludność z pow. Wileńskiego gminy Rzeszańskie przyniosła sztandar narodowy z hasłem przyłączenia do Polski. Gdy zobaczył sztandar p. Stefan Mickiewicz, wyrwał go z rąk włościan i zaniósłszy za kulisy rzucił w रुपiecie teatralne, przedtem oświadczając, że nie odda sztandaru aż do piero po zjeździe. Włościanie, zaskoczeni tem, chcieli głośno zaprotestować, ale prezydium, złożone z posłów sejmowych, nie dopuściło ich do głosu. Jakże przykro brzmią słowa na tle tej tendencji antypolskiej inicjatorów zjazdu, rzewne z płaczem mówione słowa włościanina z pasu przyfrontowego, który błagał wprost o wcielenie natychmiastowe do Polski. Nie wiedział, że słowami swymi płacze linję polityczną zjazdu.

Z podobnych do powyższego wywodów składał się właściwie cały zjazd będący jednym stakiem wymyślenia na inteligencję i ziemian. Nie możemy tu pominąć niesłychanego wprost w swej potworności wystąpienia jakiegoś delegata z gminy blińskiej pow. Wileńskiego, która nie tylko stek pomysł wylała na inteligencję, podburzając ciemny tłum ale targająca się na męczennika wprost pracę nauczycielstwa ludowego. Oto zaczęła wołać, że rząd pieniądze na nauczycieli schował do kieszeni nic nie daje, a nauczycielstwo ludowe przyjmuje dzieci tylko za słoninę i pod zboża, biednie wyrzucając za próg

szkoły. Aby bardziej podniecić, zapytała salę: czy to prawda. Tłum ciemny, podniecony odpowiedział: «prawda! prawda!» Jakby w nagrodę za to pp. Ludwik Chomiński i Stefan Mickiewicz wnieśli ową agitatorkę przeciwko nauczycielstwu ludowemu na listę kandydatów do Zarządu stronnictwa ludowego. Przewodniczący, poseł Maślanka, ani słowem nie powstrzymał agitatorki.

Jakież fatalne skutki może dla naszego szkolnictwa ten wybuch ciemoty, gdy rozagitowany włościanin powróci na wieś i zacznie w błędnej nauczycielce widzieć swego wroga i «krwiopijcę». Zbyt domostwem rzeczami zaczyna igrzać już w początkach stronnictwo «Odrodzenie». Organizatorowie Zjazdu, dezawansując powołania na najważniejszych punktach co ma być z ziemią, gdy załadła sala natychmiastowego bezpłatnego podziału ziemi, dnia następnego unikali już tego tematu, całe natomiast odium skierowując na «burliwów i władze polskie».

Obawiając się, aby z widowni ktoś nie zechciał uświadomić i wyjaśnić

istotnych celów Zjazdu, obstawiono szczerze wejścia. Wewnątrz w każdym punkcie sali tkwił jakiś agent werbunkowy, aby robić odpowiedni mistrz. P. St. Mickiewicz spełniał rolę «starego Holendra» po sali, p. Chomiński snłiera posła Maślankę i prezydium, a agenci biura werbunkowego imitowali delegatów ludności. W ten sposób teatr, przeznaczony na obalanie i latwoiernych włościan spełniło swe nie tyle chwalebne, ile ciężkie fizycznie zadanie.

Do sali z rozporządzenia p. St. Mickiewicza wszystkim pismom, prócz oczywiście rozdawanym za darmo (czyje w tem pieniądze?) «Gazety Ludowe» wstąpił surowo wzburlony. Śmiałości chłopców kolporterów wyrzucono za drzwi. Czy nie przypomina nam ten zjazd mityngów bolszewickich, na których tworono «Wajerkomy» «Rewkomfy». Dobrą szkołę przeszli inicjatorowie. O stentacyjnej wciąganiu duszkowiestwa do tej roboty (ks. Kulczycki do prezydium ale nie przyjął) było już zbyt jasnym dowodem bezceremonijności w nabieraniu niewiedzącej masy. W—N.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 15 go lutego.

FRONT LITEWSKO-BIALORUSKI.

Wczoraj bolszewicy większymi siłami przeszli do akcji zaczepnej na południe od Prypeci, w rejonie wsi Leszno. Oddziały nasze po zaciętej walce atak odparły, przeszły do kontrataku i zmusiły bolszewików do cofania się na wschód.

FRONT WOŁYŃSKI.

Ożywiona obustronna działalność wywiadowcza.

FRONT PODOLSKI.

Bez zmiany.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

Obchód w Warszawie.

WARSZAWA 16 b.m. (P. A. T.)—Wczoraj z inicjatywy Ligi Żegluga Polskiej odbyła się uroczystość, poświęcona odsysaniu morza przez Polskę. O godz. 9 rano odprawiono w katedrze św. Jana solenne nabożeństwo, w którym uczestniczyli biskup polowy Gall, przedstawiciele rządu, Sejmu i t. d. Po nabożeństwie ruszył wspaniały pochód przed Ratusz, gdzie z balkonu przemawiał prezydent miasta Drzewiecki, podkreślając znaczenie morza dla państwa i niezbędność jego dla każdego narodu, chcącego w pełni rozwijać swe siły. Dał potem wyraz uznania dla zasług ludu pomorskiego i podniósł hasło wytrwałej i wydajnej pracy dla dobra narodu. Po południu miał miejsce w Filharmonii uroczysty obchód w obecności Naczelnika Państwa Piłsudskiego, witanego owacyjnie przez zgromadzoną publiczność. Przemawiał admirał Porembki, prezes Rady Miejskiej Baliński, poseł Rosset, Zdzisław Debicki i inni, wreszcie delegaci pomorcy: prezydent Grudziądz Włodek i prezydent Hofman, Włodek zaznaczył, że port gdański i otrzymane wybrzeże jest tylko maleńkim okleśkiem, które silniejszy wiatr dopiero otworzy na szczyt, Hofman ślubował imieniem ludu pomorskiego, że Pomorza nie oddamy wrogowi. Zakończyła obchód część muzyczna.

Na ziemi plebiscytowe.

LYON 16 b. m. (P. A. T.)—(Radio) Komisja sojusznicza dla plebiscytu na obszarze Kwidrynia wyjeżdża w sobotę wieczór z Paryża.

WARSZAWA 16 b. m. (P. A. T.)—W przejeździe na teren plebiscytowy zatrzymał się dziś tu 49 batalion bersalierów włoskich pod dowództwem pułkownika. Powitali go wiceminister wojny Majewski, dowódca okręgu Durski, adiutant Naczelnika Państwa major Długoszewski, komendant mia-

sta Zawadzki, dyrektor protokołu w Ministerjum Spraw Zagranicznych Przesłaniecki oraz Towarzystwo Włosko-Polskie. Oddział włoski ruszył pod pomyślnym Mickiewicza, gdzie odbył się obchód, manifestujący braterstwo włosko-polskie. Oddział włoski przyjął obiadem w szkole podchorążych oraz uczczone przyjęciem na Banku przez ministra wojny Leśniewskiego. W nocy batalion odjechał.

Komisarz Ententy w Gdańsku.

GDZAŃSK (16 bm. P. A. T.) «Danziger Zeitung» podaje: Rada Ligi Narodów mianowała tymczasowego zarządcę Gdańska, Reginalda Povera, Naczelnym Komisarzem Entety w Gdańsku.

P. P. S. na Śląsku Cieszyńskim.

CIESZYN (16 bm. P. A. T.)—Zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska Cieszyńskiego, w którym uczestniczyli przewodniczący rad robotniczych w kopalniach i hutach, powziął następujące rezolucje:

«Nadawczyj Zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska i Moraw wraz z przedstawicielami związków zawodowych postanawia, że gdyby komisja plebiscytowa nie uwzględniła żądań polskiej klasy pracującej, uchwaląc proklamowanie strajku generalnego i nie cofnąc się przed żadnym środkiem walki. Termin strajku i czas trwania wyznaczy pełny Komitet obwodowy Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska Cieszyńskiego i Moraw razem z przedstawicielami związków zawodowych.»

Polska i Niemcy.

WARSZAWA 16 b. m. (P. A. T.)—W poniedziałek przybędą do Warszawy delegaci niemieccy, by załatwić sprawy kolejowe.

Postanowienie Ententy.

WIEDEN, 14 b. m. (P. A. T.)—Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Paryża za sprawozdawcą specjalnym «Matinas» w Londynie: Przedstawiciele wielkich mocarstw doszli do porozumienia w kwestji tureckiej na następujących podstawach: suwerenność turecka nad Syrią, Mezopotamią, Palestyną i Arabią będzie niezależna. Obszary te dostaną się pod protektorat Anglii i Francji, przy czym prawa ludności tubylczej będą zawarowane. Armenia rosyjska wraz z częścią dawnej Turcji ogłoszona zostanie państwem niezależnym. Anglia i Francja będą wykonywały przy współdziałaniu Włoch kontrolę nad rządem otomańskim, który prawdopodobnie pozostał w Konstantynopolu. Włochy i Grecja otrzymają specjalne przywileje w Anatolii i Smyrnie.

Co się tyczy stanowiska Niemiec w kwestji wydania winnych i w

kwestji dostaw węgla, to Nitti oświadczył się za zajęciem postawy nieco bardziej umiarkowanej.

Eloyd George także zdaje się skłaniać do tego stanowiska, chociaż nie wyraził swego zdania. Jakkolwiek tekst odpowiedzi na notę niemiecką trzymany jest w tajemnicy, korespondent sądzi, że nota mimo wszystko napisana jest w tonie stanowczym.

O Wydaniu Wilhelma i winowajców wojennych.

LYON 16 b. m. (P. A. T.) — (Radio) Rada Najwyższa zatwierdziła noty Niemiec i Holandji w sprawie wydania Wilhelma, zawierające warunki internowania Wilhelma oraz winowajców wojny. Nota do Holandji dopuszcza możliwość odmowy wydania Wilhelma, kładąc za warunek internowanie go w kolonjach holenderskich, na przykład w Indiach. Nota do Niemiec zaś dzieli winowajców na bezpośrednich sprawców wojny i brodni i tych, którzy wydawali rozkazy jak Hindenburg, Ludendorff, pomoszących przez odpowiedzialność moralną. Wydania pierwszych żąda nota bezwarunkowo, drugich mogą być sądzeni według propozycji niemieckiej.

PARYZ 16 b. m. (P. A. T.) — (Havas) «Journal» pisze, że sprzymierzeni zgodzili się, aby sąd nad sprawcami wojny odbył się w Lipsku.

Traktat z Turcją.

LYON 16 b. m. (P. A. T.) — (Radio) W sobotę Rada Najwyższa zaczęła obradować nad traktatem z Turcją.

LYON 16 b. m. (P. A. T.) — (Radio) Millersand oświadczył przedstawicielom prasy, że Rada Najwyższa postanowiła utrzymać suwerenność sultana nad Konstantynopolem pod warunkiem uznania swobody przejazdu przez Dardanels.

Walki Rumunów z bolszewikami.

BUKARESZT 16 b. m. (P. A. T.) Rumuńska agencja Damias podaje, że bolszewicy zaatakowali Rumunów pod Mohylowem, zostali jednak krwawo ośparci. Główne siły bolszewickie zbliżają się do Daiestru. Komenda rumuńska pociągnęła wszelkie zarządzenia celem ochrony granic.

PARYZ 16 b. m. (P. A. T.) — Senat potwierdził podniesienie taryfy kolejowej.

Strajk w Bułgarii.

WIEN 14 bm. (P. A. T.) — Wiedeńskie Biuro Koresp. donosi według «Berliner Moments», że jak podaje z Sofji, wybuchł w całej Bułgarii strajk generalny. Ruch kolej jest wstrzymany. Sytuacja poważna.

Wiadomości polityczne.

Ojciec Sw., za pośrednictwem ks. kardynała Kakowskiego, nadesłał Naczelnikowi Państwa, odręczne Swe pismo wraz z podobizną. Treść pisma jest następująca:

«Wielce Dostojaemu Naczelnikowi Państwa Polskiego, Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu przesyłamy błogosławieństwo apostołskie, jako świadectwo Naszego wysokiego respektu i zadatku miłości, których życzymy Jemu i całej Polsce. Benedykt PP. XV. Rzym. Watykan, 3 stycznia 1920 r.

Z Londynu donoszą: Na posiedzeniu Rady Ligi narodów pełnomocnik japoński Mat Sui poruszył kwestję polską i ochronę mniejszości.

Liga narodów uchwaliła dopuścić Szwajcarii do uczestnictwa w Lidze narodów przy zachowaniu jej wieczystej neutralności.

«Berliner Tageblatt» donosi, że rząd niemiecki rozpisał wybory do parlamentu w przeciągu 3 do 6 miesięcy po zatwierceniu kilku jeszcze ustaw.

Z Rusi Węgierskiej dochodzą wiadomości, że Czesi w dalszym ciągu organizują tak zwane «Legjony Ru-

skie» przeciw Polsce, które mają w danym razie przekroczyć Karpaty i wpaść na tyły wojsk polskich. Setki emigracyjnych czesko-ukraińskich przechodzi granicę polską i przeciwnie. Komunikacja agitatorów ukraińskich z Galicji z Rusią Zakarpacką jest bardzo ożywiona.

Między Polską Radę Narodową w Cieszylinie a Międzysojuszniczą Komisją Plebiscytową wywiązał się zatarg. Mianowicie Komisja cruje się obrażoną za memoriał, w którym Rada Narodowa wykazywała niesprawiedliwość w stosunku do ludności polskiej. Rozeszły się pogłoski, że Komisja będzie żądała przeproszenia jej za poddawanie krytyce jej postępowania, a w razie nieotrzymania zadośćuczynienia wyda reskrypt, rozwiązujący Radę Narodową.

Dokoła sprawy pokoju z bolszewikami.

Korespondent «Temps» donosi pod datą 6 b. m. o tym, że na początku tego tygodnia opowiadano sobie w w kołach dyplomatycznych Warszawy, jakoby Anglija uważała za obowiązek poinformować rząd polski, że nie jest skłonna nadać i nie jest w stanie dłużej pomagać Polsce w walce z bolszewikami. Dowiadując się z dobrego źródła, że również dano do zrozumienia kierownikom polityki polskiej, że mają wziąć za siebie całkowitą odpowiedzialność za rozstrzygnięcie propozycji pokojowych rządów sowieckich i że rząd brytyjski rozpocznie udzielanie pomocy Polsce tylko wówczas, gdyby rząd moskiewski dał dowody złej woli, zrywając układy, które powołany był zawrzeć.

W tygodniu bieżącym będzie zwołana sejmowa komisja do spraw zagranicznych. Rząd złoży na posiedzeniu tem swe wnioski w sprawie pokojowej propozycji bolszewików.

Zostawiając pogłoski o projektach podstaw do rokowań pokojowych z bolszewikami, «Kurjer Poranny» daje taki pogląd:

Dyskusja nad preliminarnymi pokojowymi toczyłaby się bez rezultatu, przyчем zasadnicze warunki, postawione przez Polskę musiałby być przyjęte w czasie bardzo krótkim. Rokowania wstępne miałyby mieć charakter względnie jawny, przyчем dążeniem pewnych kół sejmowych jest, aby wzięli w nich udział również przedstawiciele psół. Rokowania wstępne odbywać by się miały (wzłąt według pogłosek) na terytorjum frontowym Polski. Główne punkty preliminarnów miałyby być następujące: Uznanie przez Sowiety granic Polski z przed roku 1772 z moilwoscią w następstwie tego dyskusji nad zmianami terytorjalnymi, zaakceptowanie przez Bolszewję samodzielności państw powstałych na wachodzie na zasadzie samostanowienia o sobie ludności; zgoda Bolszewji na zatwierdzenie traktatu pokojowego przez rosyjskie zgromadzenie narodowe, ew. przez pewną formę plebiscytową. Gdyby przedstawiciele Sowietów przystali na wspomniane zasadnicze warunki, to dopiero rozpoczęłby się mogła dalsza rozmowa szczegółowa, zapewne w Warszawie, przy udziale reprezentacji państw powstałych na gruzach caratu t. zn.: Finlandji, Łotwy, Estonji, Ukrainy, ew. Litwy i — niezależnie od poprzednich — Rumunji. Przypuszczalnie należy, iż w końcu tygodnia minister spraw zagranicznych do rozważenia główne wytyczne traktatu a żądaniem udzielenia rządowi upoważnienia na wszczęcie rokowań na temat preliminarnów. Są to oczywiście pogłoski mogące zawierać pewną część prawdy, faktem bowiem jest, że żądna konkretna decyzja w łonie rządu w tej mierze nie zapadła.

Wybory na Litwie.

Prasa królewiecka pisze, że na 14—15 kwietnia rozpisane zostały na Litwie wybory do zgromadzenia narodowego. Wybory te mają się odbywać pod hasłem niezawisłości Litwy i ustalenia stosunku Litwy do państw ościennych i do Rosji. Rząd litewski wydał w tej sprawie urzędowy komunikat, w którym oświadcza między innymi: Przedstawiciel Litwy na konferencji w Helsingforsie wskazał na konieczność nawiązania pokojowych stosunków z Rosją. Dla Litwy jest to tym bardziej konieczne, że przeciwnictwa między Litwą i Polską zaostrzyły się. Polacy, powiada komunikat litewski, z wielką nieprzychylnością patrzą na istnienie samodzielnego państwa litewskiego i dają do połączenia Litwy z Polską, zajmując wielką część kraju litewskiego. Obecnie usiłują Polacy wysyskać nieporozumienia, jakie się wyłoniły z powodu kwestji granicznej między Litwą i Łotwą i starają się nakłonić Łotwę do zajęcia wrogiego stanowiska wobec Litwy. Polska chce w ten sposób odciąć Litwę od bezpośredniego połączenia z Rosją, które jest dla Litwy kwestją życia.

Protest

przeciw wydanemu rozporządzeniu o wolnym wyszynku wódki na Kresach Wschodnich.

Protestujemy my, kobiety, obywatelki tej ziemi, my matki, siostry i żony, my, które przetrwałyśmy wszystkie klęski niewoli rosyjskiej, głód i nędzę okupacji niemieckiej, barbarzyństwo najazdu bolszewickiego, strzegąc domowych ognisk naszych, wysyłając synów i braci na walki o wolność ziemi ojczystej, pracując wytrwale we wszystkich dziedzinach życia społecznego, krzepiąc siebie i otoczenie wiara, że przyjdzie dzień wyzwolenia, że sagoja się rany pod rządem własnym — my dziś mamy prawo i obowiązek zawołać głośnie: protestujemy! Nie zgadzamy się na dostarczanie wycieńczonemu tyloletniemu głodem, zdemerowanemu tyloletniemu wojną społeczeństwu naszemu edurującej trucizny w postaci wódki, której sprzedaż ma odbywać się bez żadnych ograniczeń. — Czy mało jeszcze objawów zdziczenia? Czy mało mordów, rabunków i kradzieży, czy mało kauby z tego, że nowopowstająca, ta wymodlona Polska, musiała wskrzesić u siebie karę śmierci?

W imię zasad etyki, ogólnie ludzkiej, w imię zdrowia fizycznego i moralnego ludności naszej, uważając rozporządzenie o wolnym wyszynku wódki za najstraszniejszą klęskę, jako jeszcze mogła spaść na nas, protestujemy przeciw niemu zbiorową odeswą kobiety polskiej.

W imieniu Związku Patriotycznego Polek:

- Prezesa, **H. Sekolewska**,
- Prezesa służby domowej żeńskiej — **W. Kwiatkowska**.
- Przewodnicząca Rady Nacj. Narodowej Organ. Kobiet polsk. w Wilnie — **Emilja Węsierska**,
- Wiceprezesa Kom. Pań — **Michałowa Broel-Plater**.
- Przewodnicząca Pomocy Żoł. P. w Wilnie — **M. Trocikowska**,
- Przewodnicząca Koła Polek — **Maria Kotwiczowa**.
- W. Prezesa — **Ewelina Łopacińska**,
- Prezesa Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo — **Zofja Kościelkowska**,
- W. Prezesa pracownic igły — **St. Marcinkiewiczówna**.

Bezapelacyjne nakładanie kar.

Z kół bezpośrednio zainteresowanych, a mianowicie Słow. właścicieli nieruchomości, nadesłano nam z prośbą o wydrukowanie uwagi poukazuje. Redakcja. Podobno p. Komisarz miasta wniósł do Zarządu Cywilnego Ziem Wschod-

nich projekt nadania mu prawa bezapelacyjnego nakładania kar w drodze administracyjnej.

Projekt ten skierowany jest przeciwko właścicielom nieruchomości za wykroczenia przeciwko rozporządzeniom policyjnym i przepisom porządkowo-sanitarnym.

Zdumieni pytamy, cóż to ma znaczyć?

Aczkolwiek Wilno w ciągu półtora wieku wchodziło w skład państwa policyjnego, jakim była Rosja, pod którego rządami w całej pełni zszalało rozkoszy wszelakich stanów wyjątkowych, wzmocnionych ochra, stanów wojennych i t. p., aczkolwiek tyranizowano je na każdym kroku, a każde ówczesnie wydane prawo czy rozporządzenie było jedynie nowym aktem przemocy, jednak obywatel mógł apelować, skarżyć, żądać rewizji, słowem miał zupełną możność obrony.

Nawet państwo policyjne nie może, choćby dla samych pozorów przyzwrotności, przejść ponad prawem do porządku diennego. Prawo to zaś najwyraźniej przewiduje, a w ważnych sprawach żąda obrony. Pomijamy już ulaskawienia po zapadnięciu i uprawomocnieniu wyroku. Zaś praktyka rządów policyjno-administracyjnych dostarcza stale licznych dowodów łagodzenia i uchylania nałożonych kar. Dopuszczalność obrony przy i po dochodzeniach policyjno-administracyjnych nigdy i nigdzie nie była wykluczoną. Prawodawca bowiem rozumiał, że ani sądy kolegjalne, a już tymbardziej zasadzenia administracyjne nie są wyrocznią deliktów i mimo wszystko, mogą być omylne.

Jesteśmy zasadniczo przeciwnikami u nas wszelkich zasadzeń i kar administracyjnych oraz związanych z nimi rządów policyjnych.

Tymbardziej musimy być przeciwnikami bezapelacyjnego nakładania kar przez władze administracyjno-policyjne, które wykonując, opierają się jedynie na gołosłownych oskarżeniach niższych funkcjonariuszy, z reguły zaś wykluczają wszelką obronę, a skargi, z żądaniem dokładnego rozpatrzenia i zbadania sprawy, odrzucają.

P. Komisarz miasta nie tak dawno, mówiąc o policji, stwierdził, że operosel policyjny nie jest dość starannie dobrany i skontrolowany. («Nasz Kraj» z dn. 20. I. 20 r. № 15).

Czy w podobnych warunkach wolno odrzucać rzeczowe rozpatrywanie spraw, badania i obronę, czy wolno polegać li tylko na oskarżeniach policji.

Takie bezwzględne zaufanie do rozumu, taktu i bezstronności funkcjonariuszy policji wytworzy dla obywatela sytuację wyjętego z pod prawa i oddaje go pod absolutną władzę pierwszego lepszego policyjanta.

Groźba płacenia niepomierne wysokich kar, a ewentualnie i areszt, które stał się mają bezapelacyjnymi, będzie zmuszała obywateli do szukania ratunku na drodze nielegalnej, zaś funkcjonariuszy policji wwidzie na pokusę korysantstwa ze swej wszechmocy w drodze karygodnej.

Projekt więc p. Komisarza miasta o bezapelacyjnym karaniu właścicieli nieruchomości uważamy za niewłaściwy i chyblony, który może popchnąć na manowce moralności tak społeczeństwo, jak i organy policji, zwłaszcza owe enie dość starannie dobrane i skontrolowane. S. W.

Z T-wa „Rozwój“.

Oddział Wileński T-wa Rozwoju Przemysłu, Rzemiosł i Handlu, mającego na celu współdziałanie rozwojowi wśród ludności chrześcijańskiej przemysłu, rzemiosł i handlu, pomoc wzajemną w tym kierunku członków T-wa, popieranie przemysłowej, rzemieślniczej i handlowej działalności członków T-wa, otworzył swe biuro przy ulicy Trockiej 3, czynne od 10 do 12 i 4—6, za wyjątkiem dni świątecznych.

Działalność biura polega na: 1) gromadzeniu wiadomości, dotyczących się przemysłu, rzemiosł i handlu, oraz udziela bezplatnie swym członkom porad w tych dziedzinach; 2) in-

formuje członków swoich o źródłach zakupu i rynkach zbytu, oraz wykonawca ich zlecenia handlowe za zwrotem kosztów; 3) pomaga swym członkom zorganizowaniu najodpowiedniejszej reklamy przez układanie i wydawanie kalendarzy adresowych, zestawień i wogóle wydawnictw informacyjnych, zarówno jak i afiszów, szyldów i znaków; 4) pośredniczy przy kupnie i sprzedaniu nieruchomości i wszelkiego rodzaju ruchomości i towarów, oraz pośredniczy w wynajdywaniu pracy.

Odsiał T-wa ma zamiar w krótkim czasie wydać «Przewodnik Handlowo-Przemysłowy» (Sufromator) zawierający adresy wyłącznie chrześcijańskich firm, towarzysów, sklepów i rzemieślników.

Osoby zainteresowane właściciele firm, zakładów przemysłowych, sklepów i rzemieślnicy proszeni są o przedkładanie swych adresów w biurze T-wa «Rozwój».

Data 15 lutego b. r. odbyło się poświęcenie lokalu T-wa «Rozwój», Przemysłu Rzemiosł i Handlu (Trocka 3). Poświęcenia dokonał poseł do Sejmu ks. kanonik Maciejewicz; otwarcie filii T-wa ogłosił poseł do Sejmu i dyrektor T-wa «Rozwój» w Warszawie dr. T. Dymowski, który

zwrócił się do gości i do członków T-wa ze świetnym przemówieniem, w którym wyjaśnił cele i zadanie «Rozwoju» i podkreślił potrzebę i znaczenie własnego, polskiego handlu i przemysłu w dziele ekonomicznego odrodzenia kraju; musimy uzależnić życie państwa Polski od naszej woli i usunąć w ten sposób wpływy obce i wrogie. Ale na to potrzeba wyteżonej pracy we wszystkich dziedzinach, na wszystkich placówkach, nie gardząc żadnym rodzajem pracy. T-wa «Rozwój» ogarnęło już Królestwo i obecnie rozszerza się na kresy; budzi się więc już szersze zrozumienie ważności tej sprawy. Polacy w Ameryce odrazu uświadomili sobie znaczenie «Rozwoju» dla Ojczyzny. Kiedy bowiem poseł dr. Dymowski, który niedawno odwiedził Polonię amerykańską, przedstawił jej na wiecu, o czym może być «Rozwój» dla Polski, Polacy amerykańscy złożyli niewłócznie tymczasowy fundusz na rzecz «Rozwoju» w kwocie stu milionów marek. Ale jeżeli jedni dają pieniądze, drudzy powinni dać swą pracę. Wezwaniem do tej twórczej pracy skończył poseł swe przemówienie. Oby symboliczna nazwa «Rozwój» była dobrą wróżbą dla Wilna i pociągnęła wszystkich Polaków na listę członków T-wa.

Mosowe te zadania przybrały istotnie humorystyczny, a jak się wyraził głośno ich inicjator «operetkowy» charakter.

Gdy po omówieniu różnicy jesiennie szczegółów mniejszej wagi, przystąpiono do debatów nad pensjami, (co się zanośliło na bardzo długą dyskusję) musiano opuścić salę z powodu późnej godziny. Władcy cyfr przyjętych lub odrzuconych, podać nie możemy, oprócz tej, iż zaszajalszą placę przyjęto wszystkim głosami przeciwko jednemu—tysiąc rubli.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** Dzisiaj we wtorek dn. 17 b. m. odbędzie się w auli Śniadeckich IV wykład Prof. D-ra Jana Dąbrowskiego z cyklu «Początki Unji Polsko-Litewskiej».

Treść wykładu: Krzyżacy a Polska i Litwa przed decydującym starciem. Bitwa pod Grunwaldem. Jej znaczenie polityczne i skutki. Unja horodelska. Rzut oka na dalsze dzieje związku polsko-litewskiego. Unja z Litwą a rola dziejowa Polski.

— **Naczelnik Państwa Harcerstwa Wileńskiego.** Harcerstwo wileńskie otrzymało dn. 15 bm., przesyłany na ręce drubay Makowskiej, list z kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa treści następującej: «Inspektorat harcerstwa w Wilnie. Wysłany z okazji dojecha wojsk Polskich do morza Polskiego telegram harcerstwa wileńskiego z dn. 9 lutego r. b. przyjął Naczelnik Państwa z żywą radością, polecił mi złożyć za nucia w nim wyrażone, swoje serdeczne podziękowanie, szej kancelarii cywilny St. Caro.

— **Kasa Skarbowa Wileńska** S-to Jerska 8 gmach Izby Skarbowej) podaje do wiadomości urzędników oraz ogólnie, że wobec przedłużenia o jedną godzinę zajęć urzędowych, przyjmowane będą wszelkie wpłaty oraz dokonywane wypłaty do godziny 2-jej po południu, codzien nie oprócz dni świątecznych.

— **Statut Tow. im. J. Pilsudskiego** został zatwierdzony 13 lutego przez Naczelnika Okr. Wil. Walne Zgromadzenie członków T-wa dla wyboru prezesa i 10 członków Zarządu i 3 członków Rady Nadzorczej odbędzie się we środę, d. 18 bm. o godz. 6-jej po poł. w gmachu Sądów (S-to Jerska 36). Zapisy nowych członków i składki członkowskie przyjmowane są codziennie w tymże gmachu, pokój 40, od godz. 11—3 pp.

Na Walne Zgromadzenie proszeni są członkowie założyciele oraz inne osoby i przedstawiciele zrzeczeń, które przystąpiły do Tow.

— **Zarząd Zw. Patriotycznego Polek** zawiadamia swoje członkinie, że Walne Zgromadzenie Związku odbędzie się dnia 18 bm. (w środę popielcową) o godz. 4 pp. w lokalu Klubu Pols. Jagiellońska 10. Upraszają się wszystkie członkinie o przybycie.

— **Zebrań pracownikóv miejskich.** We środę, 18 bm. o g. 6 wieczorem w sali Miejskiej, przy ul. Ostrobramskiej 5, odbędzie się walne zgromadzenie wszystkich pracowników miejskich z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrań. 2) Sprawozdanie zarządu związku. 3) Sprawa opłat pracownikom miejskim; a) projekt Magistratu, b) projekt delegatów. 4) Sprawa Zjazdu Związków pracowników miejskich Republiki Polskiej i ziem pozostających pod zarządem polskim. 5) Wolne wnioski, które winny być przed rozpoczęciem obrad zgłoszone na piśmie do prezydium.

— **2-ga konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych** odbędzie się dnia 18-II-20 r. o godz. 11¹/₂ w lokalu gimnazjum żeńskiego Stow. Nauczycielstwa Polskiego, Uniwersytecka 3. Sprawy bardzo ważne. Pożądany jest jaknajliczniejszy udział. Wstęp ma być bezpłatny.

— **Bazar w Contrall Chrzęś.** Zw. Zawodowców (S-to Jerska 21) odbędzie się dziś, we wtorek, o g. 7 w. Bazar zawierać będzie również rozmaite zabawy. Korzystać z Bazaru mogą tylko członkinie Chrz. Zw. Zawodowców z okazaniem legitymacji członkowskiej.

— **Sekoja nieślasych dochodów przy Kole Polek** urządza dziś tanczny podwieczorek w lokalu Klubu Kola Polek S-to Jerska 22. Początek o godz. 5-jej pp. Wejście za poleceniem Gospodyni Klubu i Pań z Sekcji nieślasych dochodów, 10 marek. Panie Gospodynie placą na równi z gośćmi.

— **Operetka polska.** Daś — po raz czwarty barwna i wielce melodyjna operetka Emmericha Kalmana «Kaleńczicka czarodziejka», która dzięki wytwornej grze i malowniczej wystawie zyskała ogólne uznanie. Rolę tytułową wykona Z. Bonecka.

— **Polski Teatr Ludowy** (gmach teatru miejskiego). Daś, po raz ostatni «W górę serca»—dramat w 4 aktach F. Dominika. Rzecz ta doznała na poprzednich przedstawieniach gorącego przyjęcia ze strony publiczności. Fabuła sztuki osnuta na tle wypadków z r. 1863.

— **Artyści Teatru Polskiego** na Pohulance pp. Radziśław Peter i Jan Dębski, proszą nas o zamieszczenie, że udział w koncercie dn. 15-II-20 r. w «Cafe Parisien» nie brali.

— **Z zabawy medyków.** W sobotę, 14 bm. odbyła się zabawa Medyków-akademików uniwersytetu St. Batorskiego w sali Miejskiej. Zabawa rozpoczęła się o g. 9 w sali dość wypełnionej, która to pomimo nakładu pracy i kosztu ze strony gospodarzy nie udało się dostatecznie ogrzać pięciami naftowymi. Program był trafnie skłony: melodeklamacja p. Szadkowskiego wywołająca szereg oklasków, dalsze 2 komedijki podniosły nastrój na sali i zapaliły widów do tańca, które trwały do białego rana.

Wydawcy: Stanisław Brzostowski i Leon Perkowski.
Redaktor: Aleksander Zwierzynski.

Kronika Wileńska.

— **Na sobotnim zebraniu delegatów instytucji mielskich,** które zwołał Związek pracowników przez rozesłanie w godzinach biurowych papieru z wezwaniem delegatów na godzinę 6-tą tegoż dnia, stawilo się trzydziści kilka osób.

Przewodniczący p. Czyż, objaśnił na wstępie, iż Magistrat m. Wilna, wzornicząc się na przykładach innych miast polskich jak Kraków i Poznań, opracował samodzielnie swoje tabele klas urzędniczych. U państwowych urzędników są one inne, gdyż nie obejmują robotników pracujących fizycznie. Poddano głosowaniu, czy odrzucić tabelę Magistratu, a stać na stanowisku ostatnio obranym, zrównania urzędników magistrackich z Państwowymi, czy też rozpatrywać i poprawiać tabelę Magistratu. To ostatnie przyjęto 16 ciał głosami przeciwko

jednemu, oraz przy 6 ciału wstrzymujących się od głosowania.

Odczytano więc projekt Magistratu, dzielący urzędników na dwanaście klas, a w każdej pensje zasadnicze, drożyzniane, dodatek mieszkaniowy, chlebowy, za wysługę lat i za dzieci. Okazało się przy porównaniu, iż różnice między projektem Magistrackim, a warunkami urzędników państwowych, są nie tak duże, od kilkudziesięciu do kilkuset marek.

Przedstawiciele elektrowali żądali waleiszenia poprawki co do dodatków za dzieci, — pragnąc jednakowego dodatku we wszystkich klasach. Robiono też zarzuty Magistratowi umieszczenia w jednej klasie furakerów z kasjerami i buchalterami, czyli obniżania wartości pracy umysłowej. Waleisiono tu parę poprawek, co pociągnęło gremjalne przenoszenie różnych pracowników do wyższych klas.

Żywicę, terpentynę, smołę,
kupuję wagonowo.

Razimierz Konopnicki, Łódź ul. Długa 72.

Kto chce lokować swe oszczędności

pod warunkiem: żeby zabezpieczyć siebie na starość i rodzinę na wypadek śmierci pewnym kapitałem, powinien zwrócić się po bliższe informacje do biura
TOWARZYSTWA „VITA“
które jest czynne od 9 rano do 3 1/2 po południu
ul. S-to Jerska 10 róg Tatarskiej 2.

Magistrat m. Wilna

niniejszym ogłasza iż w dn. 21 i 22 lutego r. b. w Halli miejskiej od godz. 9 rano odbywać się będzie publiczna licytacja na wydzierżawienie straganów wewnątrz Halli na 1920 rok.

Osoby chcące wziąć udział w licytacji winny złożyć podania do 20 b. m. w Magistracie (Dominikańska 3, pokój 54) a przy wejściu do sali licytacyjnej wpłacić kaucję w wysokości 100 mk., które będą zwrócone w razie niewydzierżawienia straganu.

Handel w Hallach w dniach licytacji odbywać się nie będzie.

Dr. W. Wołodzko
Ordynator szpitala św. Łazarza
choroby skórne i wener. Przyjmuje od 12—2 i od 5—6. Zawalna 22.

Doktor D. Kenigsberg
Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, S-to Jerska 4.

Dr. Władysław Golimont
ordynator szpitala św. Łazarza.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 4—6. Zawalna 16 8.

Dr. med. B. Szyrwint choroby wenerycz.: syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Dr. Popilski choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—12 i 4—7. W. Pohulanka 2 róg Zawalnej.

Dr. med. S. Kaplan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Od 9—12 i 3—7. Wileńska 11m. 1. Wejście z zank. Benedyktyńsk.

Dr. Wacław Makarewicz
choroby: weneryczne, syfilis (606) i «914», skórne i moczopłciowe. przyjmuje od 10—1 po poł. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. Aleksander LIBO
Choroby: uszu, gardła i nosa
Zawalna 22 m. 6. Od 11—2 16—7.

Dr. I. Abramowicz
Piwna 7—1 (obok Ostrej Bramy).
Choroby skórne, syfilis (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

Doktor D. Resser
Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Trocka 3—2 (róg Wileńskiej) Przyjmuje 10—1, 4—7.

Zęby sztuczne
na angielskim kanczuku, korony złote «dnkat.»—mostki.
Przeróbka złe dopasowanych zębów.
technik L. Minkler, LUDWISAR-dentysta, SKA 16 4.

Osoba obeznana z Kancelarią i dobrze władająca piórem może otrzymać posadę Sekretarza u Sędziego pokoju na prowincji. Pierwszeństwo otrzyma znający prawo i który służył już w Kancelariach Sądowych, u Adwokatów i t. p. Oferty składać Zaręczona 28 m. 1. 4083

Od 1-go kwietnia potrzebny samodzielny zarządzający do majątku około 600 dziesięcin, złożonego z 2 folwarków, położonego w ziemi Mińskiej.
Oferty i odpisy świadectw składać w listach poleconych pod adr. Marcina Odianieckiego-Pocznubta, poczta Wołkowyśk, ziemi Grodzieńskiej, majątku Roś.

Potrzebny stróż domowy, Zawalna 28/30 m. 40. Kuleszo. Zgłaszać się z rekomendacją od 2-jej do 4-jej po poł. Warunki: 300 m. mieszkanie i światło.

Studentka poszukuje lekcji polskiego i historii. Gubernatorska 10—5. Zastać można od 10—12 i 3—4

BRYLANTY
złoto, srebro i biżuterję i placę kupuję najwysze ceny
Jubiler CH. GLEZER,
ul. Wielka 47 m. 8.

Do sprzedania resztki białostockich kastorów na męskie i damskie kostiumy w rozmaitych kolorach — 2 arsz. szer. po 30 mk. arszyn. Wielka 50—1. 36

Kupuję
PIANINA, FORTEPIJANY
maszyny do pisania, kasy ogniotrwałe i in. i gramofony. Placę najwyższe ceny. Za rekomendację placę duży procent. Magaz. Szawedansa. Wileńska 10.

KUPUJĘ
maszyny do pisania, do szycia, gramofony, pianina i kasy ogniotrwałe. Placi wysokie ceny, za rekomendację duży procent. Magazyn J. Kuzniec, Wileńska 25.

Sprzedam dom murowany III piętro na własnej ziemi ul. Zakratna 34.

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania fortepjan «Schrödera». Ignacowski zauł, d. 8 m. 12. Baskind.

1 rub. pudełko najlepszy posty do obuwia. W. Zał. Szopenowska 5

Skradziono w nocy 31 stycznia trzy konie. Ogier ciemnoszary 6-ciu lat ma białą plamę na głowie i na nosie i brodawkę koło lewego oka, grzywe i ogon krótko ociete. Koń ciemny kasztan ma na kopycie przedniej prawej nogi 2. Klacz kasztanka chróma na prawą tylnią nogę, na grzbiecie ma białą plamę. Odprowadzić proszę za wynagrodzeniem 1000 rubli do folwarku Dobrowoli 15 gmin. Landwarowskiej pow. Trockiego Aleksandrowi Wasilewskiemu.

Dnia 14-go b. m. Dow. Żand. Polak. Fr. L.-B. Zaginął 4 miesięczny szczeniak z rasy policyjnych psów (owczarskiej) szary z wypaloną plamą na grzbiecie. Znalazcę proszę o zwrot szczeniaka za stożkowe wynagrodzenie. W razie jeśli, po upływie 5 dni szczeniaki nie zostanie odnalezionym, przywłaściciel po tym terminie będzie pociągnięty do sądowej odpowiedzialności.
Zwrócić—szczeniaka należy ul. S-to Jerska 24.
Dow. Żand. Pol. Fr. Lit.-Biał. 4112

Zgubiono paszport na imię Chaima Komnara odnieść proszę i Radzińska 43—6.

Zgubiono paszport na imię Te-kli Stokowskiej. Znalazcę proszę o odniesienie do VI cyrkulu.

Zgubiono paszport na imię Jeroima Szenkiera. Proszę odnieść na ul. Niemiecką 33—4.

Zgubiłam portmonetkę d. 14-go z dwoma pierścionkami, pieniędzmi i kartką z adresami, na poczcie, lub Wielkiej ulicy albo Królewskiej. Łaskawy znalazca może zechce ją zwrócić Dowgirdównie. Orzeszkowa 11 m. 19.